

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzcyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. S. i M. D.

przy uczestnictwie W. B., A. J., M. W., P. W. i C. Z.

o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w sprawie II Ns (...) Sądu Rejonowego w B.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 maja 2019 r.,

zażalenia uczestniczki postępowania A. J.

na postanowienie Sądu Okręgowego w B.

z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w
postanowieniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni R. M. wniosła o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego w B. z dnia 20 grudnia 1993 r. o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym w dniu 1 listopada 1988 r. P. Z. w części obejmującej orzeczenie o dziedziczeniu wchodzącego w skład tego spadku udziału w gospodarstwie rolnym jedynie przez syna spadkodawcy – C. Z. Wnioskodawczyni domagała się zastąpienia tego rozstrzygnięcia postanowieniem o nabyciu tego udziału przez syna C. Z. oraz córkę

R. M. (wnioskodawczynię) w udziałach po 1/2 części. Argumentowała, że nie brała udziału w toczącym się wcześniej postępowaniu, wobec czego nie wiedziała o pominięciu jej praw do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, pomimo posiadania kwalifikacji rolniczych.

Postanowieniem z dnia 19 października 2016 roku Sąd Rejonowy w B. oddalił wniosek po ustaleniu, że postępowanie zakończone wydaniem postanowienia z dnia 20 grudnia 1993 r. zostało wszczęte na wniosek tej samej wnioskodawczynie R. M. (mieszkającej w USA), reprezentowanej przez adw. K. S., który załączył o wniosku podpisane pełnomocnictwo. We wniosku jako spadkobierca dziedziczący gospodarstwo rolne wskazany został wyłącznie uczestnik C. Z. Wnioskodawczynie nie było na rozprawie w dniu 20 grudnia 1993 r., obecni na sali jej brat i siostra zapewnili i zeznali, że uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego ma wyłącznie C. Z. W skład spadku wchodził udział ojca spadkobierców w tym gospodarstwie, udział po zmarłej przed nim matce odziedziczyli ojciec i wszystkie dzieci zmarłej.

Wnioskodawczynie we wniosku o zmianę wcześniejszego postanowienia twierdziła, że nie brała udziału w postępowaniu, w którym zostało wydane, nie upoważniła adwokata – autora wniosku, a podpis na jego pełnomocnictwie nie jest jej podpisem. W celu wykazania swoich twierdzeń domagała się przeprowadzenia opinii grafologicznej. Oświadczyła, że o przebiegu postępowania z 1993 r. dowiedziała się dopiero w początku lutego 2016 r. Przedstawiła też świadectwo potwierdzające, że w 1984 r. uzyskała tytuł wykwalifikowanego rolnika. Sąd ustalił, że wnioskodawczynie od 1997 r. trzykrotnie (w tym raz przez pełnomocnika – córkę) uczestniczyła w zawieraniu notarialnych umów sprzedaży działek wchodzących w skład gospodarstwa po rodzicach. W treści umów wymieniane i opisywane było postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku wydane dnia 20 grudnia 1993 r. Wnioskodawczynie tłumaczyła, że ze względu na podeszły wiek nie zrozumiała prawniczych zapisów o dziedziczeniu gospodarstwa. Wyjaśniła też, że kwoty uzyskane ze sprzedaży działek dzielone były między współwłaścicieli w częściach równych. Dopiero w 2016 r. jej brat C. Z. oświadczył, że chciałby dokonać zniesienia współwłasności nieruchomości z uwzględnieniem stanu dziedziczenia wynikającego z postanowienia z 1993 r.

Sąd Rejonowy ocenił jednak, że wnioskodawczyni, która była stroną aktów notarialnych z dnia 23 lipca 1997 r. i z dnia 9 kwietnia 2014 r., przytaczających treść postanowienia z dnia 20 grudnia 1993 r., w sposób wyraźny i nie wymagający wiedzy prawniczej, niewątpliwie wiedziała o postępowaniu, w którym zostało wydane i w nim uczestniczyła. Sąd stwierdził, że nawet gdyby się okazało, że na pełnomocnictwie adw. K. S. nie ma jej podpisu, nie byłby to dowód, że nie wiedziała o sprawie spadkowej po ojcu ani też, że formalnie nie brała w niej udziału. Z tej przyczyny oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii grafologicznej. Sąd stwierdził, że gdyby wnioskodawczyni nie wiedziała o postępowaniu, to po odczytaniu aktu przez notariusza zainteresowałaby się, w jakich okolicznościach doszło do stwierdzenia nabycia spadku po jej ojcu, tymczasem dopóki środki ze sprzedaży gospodarstwa były dzielone równo, wnioskodawczyni nie kwestionowała postanowienia. Uczyniła to dopiero kiedy uczestnik C. Z. chciał, by postanowienie było przestrzegane.

Sąd odmówił prowadzenia dowodów mających na celu ustalenie, kto uiszcział opłaty za działki wchodzące w skład gospodarstwa, uznał bowiem że nie jest to okoliczność istotna.

Konsekwencją przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że wnioskodawczyni uczestniczyła w poprzednim postępowaniu było zastosowanie przewidzianego w art. 679 § 1 k.p.c. terminu rocznego do złożenia wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, liczonego od dnia, w którym uzyskała możliwość powołania podstawy żądania, której nie mogła przytoczyć we wcześniejszym postępowaniu. Termin ten uznał za przekroczony, nawet gdyby za jego początek przyjąć datę najkorzystniejszą dla wnioskodawczyni, tj. 9 kwietnia 2014 r., kiedy zawarta została najpóźniejsza umowa sprzedaży. Wniosek o zmianę postanowienia złożyła bowiem dopiero w dniu 29 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy ubocznie dodał, że nawet w wypadku przyjęcia, iż wnioskodawczyni nie brała udziału w poprzednim postępowaniu, wobec czego nie ma podstaw do zastosowania terminów zawitych, to jej żądanie należałoby uznać za nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) z uwagi na nadmierną zwłokę w podjęciu działań mających doprowadzić do zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Sąd Okręgowy w B., rozpoznający sprawę na skutek apelacji wnioskodawczynie (która zmarła w toku postępowania apelacyjnego, a w jej miejsce wstąpiły następczynie prawne – M. S. i M. D.), postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2018 r. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, jako podstawę rozstrzygnięcia wskazując art. 386 § 4 k.p.c. Uznał, że udział wnioskodawczynie w poprzednim postępowaniu i jej wiedza o treści wydanego w nim orzeczenia nie zostały wykazane w sposób niewątpliwy, a są to okoliczności decydujące o możliwości zastosowania art. 679 § 1 k.p.c. Dlatego – jego zdaniem – niezbędne jest przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, aby prawidłowo wyjaśnić tę kwestię. Sąd Okręgowy wskazał na konieczność zbadania prawidłowości udzielenia pełnomocnictwa, zwłaszcza na potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego grafologa, a także dowodów, których potrzeba powołania wyniknie w toku postępowania. W oparciu o takie podstawy Sąd poczyni kompletne i weryfikowalne ustalenia oraz dokona ich pełnej i wszechstronnej oceny z punktu widzenia właściwych do zastosowania w tym wypadku norm prawa materialnego oraz art. 679 k.p.c.

Sąd Okręgowy wyjaśnił ponadto, że art. 679 § 1 k.p.c. jest przepisem szczególnym, przewidzianym do przeprowadzania zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku i wyłącza możliwość prowadzenia postępowania wznowieniowego na zasadach ogólnych.

Badanie prawidłowości zastosowania art. 5 k.c. uznał za bezprzedmiotowe, wobec uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Zażalenie na postanowienie uchylające orzeczenie Sądu pierwszej instancji wniosła uczestniczka A. J. Zarzuciła w nim naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., art. 679 § 1 k.p.c. oraz art. 524 § 2 k.p.c., a także niezastosowanie art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c. polegające na zaniechaniu wezwania pełnomocnika wnioskodawczynie do usunięcia wątpliwości co do rzeczywistych intencji wniosku i zażądania wyjaśnień lub uzupełnień, co doprowadziło do nieprawidłowego potraktowanie wniosku jako wniosku o zmianę postanowienia w trybie art. 679 § 1 k.p.c. zamiast jako skargi o wznowienie postępowania.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

W odpowiedzi na zażalenie skarżącej wnioskodawczynie domagała się oddalenia jej zażalenia w całości oraz zasądzenia od skarżącej uczestniczki zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zadaniem Sądu Najwyższego rozpatrującego sprawę na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo rozumiał przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiej decyzji procesowej. Przedmiot badania ogranicza więc zakres dopuszczalnych zarzutów i powoduje, że zażalenie powinno skupiać się na kwestionowaniu stanowiska, iż wystąpiły przesłanki do stosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Prawidłowość merytorycznego poglądu prawnego sądu drugiej instancji, odnoszącego się do materii będącej przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie pozostaje zasadniczo poza zakresem kontroli zażaleniowej, z wyjątkiem oceny, czy miała miejsce nieważność postępowania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013/3/41, z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014/A/4, z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ., z dnia 19 grudnia 2013 r., II CZ 86/13, nie publ., z dnia 9 stycznia 2014 r., V CZ 77/13, nie publ., z dnia 30 stycznia 2014 r., IV CZ 118/13, nie publ.). Tym samym nie ma podstaw do oceny prawidłowości kwestionowanego w zażaleniu stanowiska Sądu Okręgowego o wyłącznej właściwości postępowania przewidzianego w art. 679 k.p.c. w niniejszej sprawie, ani powiązanego merytorycznie zarzutu naruszenia art. 130 § 1 zd. drugie k.p.c., skoro – w świetle przyczyn nieważności postępowania wymienionych w art. 379 i art. 1099 k.p.c. – nie byłaby to przyczyna nieważności postępowania, stanowiąca podstawę uchylenia orzeczenia wskazaną w art. 386 § 2 k.p.c., ani też uzasadnienie żadnej z przesłanek wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Okręgowy za uzasadniającą uchylenie zaskarżonego postanowienia uznał konieczność przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego, mającego na celu ustalenie, czy wnioskodawczynie R. M. rzeczywiście brała udział w poprzednio toczącym się postępowaniu, w którym – według treści dokumentów – występowała z wnioskiem i była reprezentowana przez adwokata.

Jako dowód świadczący o tym, że wnioskodawczyni nie brała udziału w poprzednim postępowaniu zgłoszony został przez nią dowód z dokumentów zawartych w aktach sprawy II Ns (...) Sądu Rejonowego w B., z opinii grafologa oraz z przesłuchania wnioskodawczyni. Natomiast uczestnik postępowania C. Z. zgłosił kontrdowód, z wyciągu z aktów notarialnych obejmujących umowy sprzedaży działek, w których powoływane było postanowienie wydane w sprawie nabycia spadku po P. Z.. Spośród tych wniosków dowodowych Sąd oddalił jedynie wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa, uznając, że stwierdzenie autentyczności podpisu wnioskodawczyni nie stanowi okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że jedynie ten dowód Sąd Okręgowy wskazał, jako niesłusznie pominięty. Wzmianka o dowodach, których potrzeba powołania wyniknie w toku postępowania, nie ma żadnej merytorycznej treści. Trudno więc bronić stanowiska, że konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, skoro porównanie liczby dowodów zawnioskowanych z tymi, które nie zostały przeprowadzone wskazuje, iż w zasadzie pozostał do przeprowadzenia jeden dowód. Potrzebne postępowanie dowodowe ma więc charakter uzupełniający i nie wiąże się z koniecznością ponawiania wszystkich innych, przeprowadzonych już dowodów, a jedynie z kompleksową oceną całego materiału, która to czynność sądu nie mieści się w pojęciu przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, lecz stanowi - obowiązkową w konstrukcji apelacji pełnej - czynność orzekania przez sąd odwoławczy na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Rozpoznanie sprawy na skutek apelacji ma charakter merytoryczny, a nie jedynie kontrolny (por. mającą moc zasady prawnej uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości występuje jedynie wtedy, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie przeprowadził tego postępowania albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego, nawet w przeważającym zakresie lub w znacznej części nie stanowi podstawy do wydania orzeczenia kasatoryjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CZ 44/17, nie publ.).

Wyjątkiem jest wypadek, gdy konsekwencją przeniesienia postępowania dowodowego do drugiej instancji byłoby faktyczne pozbawienie stron (uczestników postępowania) dwuinstancyjnego procesu. Jest to jednak stan występujący rzadko, jedynie wtedy, kiedy postępowanie dowodowe w drugiej instancji obejmie dowody najistotniejsze, decydujące i zarazem niejednoznaczne. W niniejszej sprawie uzupełnienie dotyczy dowodu z opinii biegłego grafologa, którego wiedza fachowa i niezainteresowanie rozstrzygnięciem sporu pozwalają na skonkretyzowane ustalenia.

Zaskarżone postanowienie wydane zostało więc z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c., wobec czego na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., należało je uchylić.

Wobec niekończącego sprawy charakteru wydanego postanowienia, orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego uwzględnia postanowienia art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹, art. 391 § 1 i art. 394¹ § 3 k.p.c.

aj